

Sygn. akt III A Ua 317/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Kunecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Jarosław Błaszczak SSA Jacek Witkowski
Protokolant:	Adrianna Szymanowska

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku M. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

przy udziale zainteresowanego S. Ś.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu

z dnia 29 grudnia 2011 r. sygn. akt V U 1613/11

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2011 r. sygn. akt VU 1613/11 Sąd Okręgowy w Opolu zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń społecznych z dnia 6 lipca 2011 r. i ustalił, że wnioskodawczyni M. D. podlegała ubezpieczeniu społecznemu od dnia 22.10.2010 r. z tytułu umowy o pracę zawartej z firma Usługi (...) S. Ś. w K..

Rozstrzygnięcie Sąd wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny sprawy:

W dniu 22.10.2010 r. M. D. podpisała umowę o pracę na czas nieokreślony z S. Ś., działającym pod firmą Usługi (...) w K.. W treści tej umowy określono jej stanowisko pracy - księgowa, oraz wynagrodzenie w wysokości 3900 zł miesięcznie.

M. D. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez S. Ś..

Składki za jej okres zatrudnienia u tego pracodawcy zostały opłacone.

W zakresie obowiązków M. D. z 22.10.2010 r. wskazano, że rodzaj powierzonych jej obowiązków obejmuje następujące czynności: poszukiwanie robót i potencjalnych inwestorów, sporządzanie ofert dla klientów, odbieranie faktur Vat, monitoring płatności wobec kontrahentów, porządkowanie dokumentów i przygotowywanie danych do wystawiania faktur.

M. D. miała poszukiwać potencjalnych podwykonawców dla pracodawcy, odbierała niektóre faktury VAT, regulowała płatności wobec kontrahentów. Przychodziła codziennie do pracy od poniedziałku do piątku na ul. (...) w K. od godziny 7:00 do 15:00.

Wnioskodawczyni podjęła pracę w biurze, które mieściło się na ulicy (...) w K.. W umowie o pracę wskazano stanowisko księgowa, natomiast oprócz umowy dostała zakres obowiązków ustalony S. Ś.. W zakresie jej obowiązków było poszukiwanie robót, potencjalnych inwestorów, sporządzała oferty, kosztorysy, odbierała faktury VAT. Kosztorysy były sporządzane dla zleceniodawców, którymi były osoby fizyczne i firmy. Szef jechał na obmiar, a następnie wnioskodawczyni na podstawie tego obmiaru sporządzała kosztorysy. S. Ś. mówił jej ile kosztuje malowanie i inne czynności, prace. Na podstawie tego wyliczała kwotę za dane zlecenie. Zajmowała się pilnowaniem płatności. Porządkowała dokumenty, które następnie przekazywała do biura rachunkowego. Jeśli chodzi o faktury to przygotowywała dane do ich wystawienia. Wypisywaniem faktur zajmował się właściciel S. Ś..

Zakres obowiązków M. D. z czasem miał ulec zwiększeniu, ponieważ S. Ś. zamierzał zrezygnować z usług biura rachunkowego i to wnioskodawczyni miała prowadzić księgowość. Wcześniej odbyła staż w księgowości, nadto jej mama jest główną księgową i w razie potrzeby służyłaby jej pomocą. Biuro rachunkowe prowadziło księgowość, listy płac. Wnioskodawczyni w biurze pracowała sama. Firma zatrudniała pana O. i G.. Wnioskodawczyni podpisywała listę obecności. Pracowała do 3.12.2010 r. w tym dniu udała się do lekarza i w tym dniu lekarz skierował ją na zwolnienie lekarskie z uwagi na zagrożenie ciąży. Do obowiązków M. D. należało szukanie materiałów po hurtowniach tj. miała ustalić gdzie jest najtaniej. Szukała farb, płyt gipsowych, kostek brukowych, sterowaniu, rynien, daszków parapetów, dzwoniąc po hurtowniach, szukała materiałów u producenta. Szukała zleceń, np. znalazła zlecenie od pana Mierzwy na remont biura, malowanie. Poza tym razem z S. Ś. wykonali kosztorys dla Wspólnoty Mieszkaniowej w O., firma robiła tam ocieplanie budynków. Kosztorys był sporządzany wtedy, gdy wnioskodawczyni jeszcze pracowała, natomiast prace były wykonywane, gdy była na zwolnieniu lekarskim. Otrzymała wynagrodzenie za pracę. W październiku za 1 tydzień pracy, około 700 zł. Następnie otrzymała wynagrodzenie w grudniu za listopad w kwocie 2788 zł, za grudzień otrzymała wynagrodzenie w styczniu, też w tej samej kwocie. W grudniu była na zwolnieniu lekarskim, ale otrzymała 100% wynagrodzenia z uwagi na stan ciąży. Urodziła dziecko 07.04.2011 r., następnie była na urlopie macierzyńskim od 8.04.2011 r. do 09.2011 r., była na urlopie wypoczynkowym i skorzystała z dwóch dni opieki nad dzieckiem. Umowa uległa rozwiązaniu z końcem września 2011 r.

S. Ś. w dniu 06.11.2010 r. miał wypadek samochodowy, firma podupadła, pracodawca zawiesił działalność gospodarczą od 19.11.2011 r. Firma zajmowała się przeprowadzaniem remontów, robót ogólnobudowlanych.

Od października 2010 r. T. O. był zatrudniony na stanowisku kierownika robót. W umowie o pracę określono jego wynagrodzenie na kwotę 6000 zł. Przed zatrudnieniem wnioskodawczyni nikt nie pracował na stanowisku, na które została zatrudniona, S. Ś. sam zajmował się tymi czynnościami, chciał rozwinąć firmę i zatrudnił kierownika robót i M. D.. Wnioskodawczyni ukończyła licencjat skarbowość i podatki, następnie studia wyższe ekonomiczne na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii we W., w czasie studiów odbywała staż w księgowości. M. D. sporządzała oferty, kosztorysy ofertowe, kosztorysy cenowe, księgi obmiarów robót, wypisywała faktury i przyjmowała wpłaty klientów. M. D. podpisała indywidualną kartę czasu pracy (listę obecności) pracownika zakładu Usługi (...) - S. Ś." w K. za dni 22 i 25 – 26 października oraz za cały miesiąc listopad 2010 r.

M. D. pokwitowała odbiór wynagrodzenia (gotówka) w listach płac z dnia 29.10.2010 r., 30.11.2010 r., 31.12.2010 r.

Od 03.12.2010 r. M. D. zaczęła pobierać zasiłek chorobowy z powodu czasowej niezdolności do pracy.

W badaniu lekarskim z dnia 03.02.2011 r. stwierdzono u M. D. "zagrożający poród przedwczesny".

W okresie od 30.03.2011 r. do 15.04.2011 r. M. D. przebywała w oddziale Ginekologiczno-Położniczym Szpitala w G., gdzie w dniu 07.04.2011 r. urodziła dziecko. Był to poród przed terminem, drogami natury, stan dziecka - żywy niedonoszony, waga 2400g.

W dniach od 8 do 14 czerwca 2011 r. ZUS O. w O. przeprowadził kontrolę płatnika składek S. Ś.

W wyniku tej kontroli ustalono, że płatnik zatrudnił M. D. w dniu 22.10.2010 r. na czas nieokreślony w charakterze kadrowej. Jak ustalono na podstawie jego zeznań płatnik zamierzał rozwijać firmę, i stworzył nowe stanowisko pracy w celu poszukiwania robót i potencjalnych inwestorów. Jak podał płatnik M. D. pracowała na komputerze w miejscu prowadzenia działalności. Stwierdzono też, że w dniu tejże kontroli płatnik nie był w stanie udokumentować pracy M. D. twierdząc, że wszystkie dokumenty podpisywał sam.

Wcześniej M. D. była zatrudniona w (...) sp. z o. o. w K., od 21.02.2007 r. do 31.01.2009 r., jako doradca ds. kart kredytowych i od 01.02.2009 r. do 21.09.2010 r. jako doradca ds. sprzedaż produktów bankowych. Następnie była zatrudniona na podstawie okresowej umowy o pracę od 22.09.2010 r. do 21.10.2010 r. z K. D. działającym pod firmą Zakład Usługowo Handlowy w K..

Decyzją z dnia 06.07.2011 r. organ rentowy orzekł, że wnioskodawczyni nie podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia w Usługi (...) od 22.10.2010 r.

W deklaracjach podatkowych za lata 2009 – 2010 składanych do Urzędu Skarbowego w G. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej S. Ś. wykazał:

- za 2009 rok dochód 75.827,81 zł (przychód 306.467,57zł, koszty 230.639,76zł),
- za 2010 rok - dochód 27.138,92 zł (przychód 274.399zł, koszty 247.260,08 zł).

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd orzekł, że odwołanie wnioskodawczyni zasługuje na uwzględnienie.

Sąd mając na uwadze przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 z późno zm.), regulujący zasady podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym uznał, że wnioskodawczyni przedłożyła wiarygodne dowody na okoliczność, że w spornym okresie od 22.10.2010 r., rzeczywiście podjęła i wykonywała obowiązki pracownicze wynikające z umowy o pracę zawartej z S. Ś. w dniu 22.10.2010 r., a to sporządzone przez siebie oferty, kosztorysy ofertowe, kosztorysy cenowe, księgi obmiarów robót, wypisane faktury, indywidualne karty czasu pracy, listy płac, odcinki wypłat.

Sąd stwierdził, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że wnioskodawczyni zajmowała się szukaniem materiałów po hurtowniach tj. ustalala, gdzie jest najniższa cena za dany towar (farby, płyty gipsowe, kostka brukowa, rynny, parapety). Dzwoniła po hurtowniach, szukała materiałów u producenta. Szukała zleceń, np. znalazła zlecenie od pana Mierzwy na remont biura, malowanie. Poza tym razem z S. Ś. wykonali kosztorys dla Wspólnoty Mieszkaniowej w O., firma robiła docieplenie budynków. Zajmowała się poszukiwaniem robót, potencjalnych inwestorów, sporządzała oferty, kosztorysy, odbierała faktury V AT. Wnioskodawczyni na podstawie tego obmiaru sporządzonego przez S. Ś. sporządzała kosztorysy. Zajmowała się pilnowaniem płatności. Porządkowała dokumenty, które następnie przekazywała do biura rachunkowego. Zakres obowiązków M. D. z czasem miał ulec zwiększeniu, ponieważ S. Ś. zamierzał zrezygnować z usług biura rachunkowego i to wnioskodawczyni miała prowadzić księgowość.

Sąd I instancji, mając na względzie, że wskazywane czynności były wykonywane w początkowym okresie zatrudnienia M. D. w firmie S. Ś., opisywany zakres prac był wystarczający dla realizacji stosunku pracy wnioskodawczyni.

Sąd zaznaczył, że co prawda S. Ś. wcześniej nie zatrudniał nikogo na stanowisku wnioskodawczyni, jednakże trudno odmówić mu prawa do zatrudnienia pracownika, który będzie zajmował się czynnościami administracyjnymi, porządkowaniem dokumentów, szukaniem zleceń. Konieczność zatrudnienia pracownika przy powyższych czynnościach należy uznać za uzasadnioną z uwagi na fakt, iż S. Ś. jako właściciel firmy pracował fizycznie przy wykonywaniu usług, prac ogólnobudowlanych, remontowych. Nadto mając na uwadze przychody firmy za 2010 r.- 306.467,57 zł, nie sposób przyjąć, iż zatrudnienie wnioskodawczyni stało w sprzeczności z interesem ekonomicznym czy możliwościami finansowymi firmy.

Wobec tak poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy przyjął, że w okresie od 22.10.2010 r. wnioskodawczyni faktycznie i skutecznie podjęła się wykonywania obowiązków pracowniczych wynikających z zawartej z S. Ś. umowy o pracę i wyżej wymieniony pracodawca świadczenie to przyjmował, co bez wątplenia wyklucza przyjęcie w tym zakresie pozorności oświadczeń woli stron badanej umowy o pracę. To zaś prowadzi w konsekwencji do stwierdzenia, że omawiana umowa o pracę jako wyczerpująca przesłanki z art. 22 § 1 k.p. wywołała skutki prawne w postaci nawiązania stosunku pracy, który stanowił tytuł do objęcia wnioskodawczyni obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym. Jednocześnie Sąd wskazał, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, w sytuacji wnioskodawczyni faktycznie i skutecznie podjęła w spornym okresie wykony, powierzonych jej obowiązków pracowniczych a pracodawca świadczoną przez nią przyjmował, nawet gdyby głównym motywem zawarcia umowy było uzyskanie świadczenia społecznego nie jest, w świetle konsekwentnej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego ani naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem.

Z wyrokiem nie zgodziła się strona pozwana wywodząc apelację i zaskarżając wyrok w całości i zarzucając Sądowi naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.), poprzez jego zastosowanie i ustalenie, że wnioskodawczyni podlegała ubezpieczeniu społecznemu od dnia 22.10.2010 r. z tytułu umowy o pracę zawartej z firma „Usługi(...) S. Ś. w K..

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, że sąd w uzasadnieniu wyroku w rzeczywistości nie wyjaśnił dlaczego należy przyjąć, że wnioskodawczyni faktycznie świadczyła pracę w ramach stosunku pracy. Ponadto w ocenie organu rentowego wątpliwości budzą przedłożone w toku postępowania kopie dokumentów, mające potwierdzać fakt świadczenia pracy przez wnioskodawczynię. Organ rentowy zarzucił Sądowi, że nie zwrócił się on o przedstawienie oryginałów dokumentów i bezkrytycznie dał wiarę zeznaniom wnioskodawczyni, jak również zainteresowanemu w sprawie.

Wobec tak przedstawionego zarzutu strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Spór w niniejszej sprawie wymagał ustalenia, czy umowa o pracę zawarta przez wnioskodawczynię M. D. oraz S. Ś. działającego pod firmą Usługi (...) w K., stanowi podstawę do objęcia wnioskodawczyni obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym, czy też została ona zawarta dla pozor.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, pozorność jest wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli, a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony są zgodne co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywołało skutków prawnych.

Aby możliwe było uznanie czynności za czynność pozorną muszą zatem wystąpić łącznie trzy elementy: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów.

Rozpoznając odwołanie wnioskodawczyni Sąd Okręgowy winien zatem był ustalić, czy zamiarem obydwu stron umowy było wywołanie skutków prawnych składanego oświadczenia, tj. nawiązanie stosunku pracy.

Trafnie uznał Sąd Okręgowy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie, iż umowa o pracę zawarta przez strony w dniu 22.10.2010 r. nie nosiła cech pozorności.

Jak wyżej wskazano, dla rozstrzygnięcia kwestii pozorności zawartej między stronami umowy o pracę niezbędne jest wyłącznie ustalenie, czy doszło do nawiązania stosunku pracy oraz czy stosunek pracy był realizowany. Oznacza to, że bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy umowa o pracę była dla wnioskodawczyni korzystna czy też nie, jak również czy wnioskodawczyni posiadała stosowne kwalifikacje. Rzeczą pracodawcy bowiem jest wybór pracownika oraz ustalenie warunków pracy i płacy. Kodeks pracy, poza pewnymi ograniczeniami, pozostawia w tej mierze pracodawcy pełną swobodę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt realizowania przez strony umowy nie budzi wątpliwości. Słusznie Sąd I instancji uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności przedłożone przez odwołującą się dokumenty potwierdzające wykonywanie przez nią czynności księgowych i biurowych oraz spójne zeznania świadka T. O., zainteresowanego S. Ś. oraz samej wnioskodawczyni wskazują, że wnioskodawczyni świadczyła pracę codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7-15, w miejscu pracy wyznaczonym przez pracodawcę, miała również wyznaczony zakres obowiązków, z których wykonania była rozliczana przez pracodawcę. Zakres obowiązków wnioskodawczyni obejmował sporządzanie ofert, kosztorysów ofertowych, kosztorysów cenowych, prowadzenie księgi obmiarów robót, sporządzania i wystawianie faktur, prowadzenie indywidualnych kart czasu pracy, sporządzanie listy płac.

Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również po zapoznaniu się z argumentami stron procesu, stwierdza, że słusznie Sąd Okręgowy ocenił, że wnioskodawczyni w toku procesu wykazała, iż w trakcie trwania zatrudnienia, wywiązywała się w powierzonych jej obowiązkach, między innymi zajmowała się szukaniem materiałów w hurtowniach tj. ustalała, gdzie jest najniższa cena za dany towar (farby, płyty gipsowe, kostka brukowa, rynny, parapety, szukała materiałów u producentów. Poszukiwała nowych zleceń, np. znalazła zlecenie od pana Mierzwy na remont biura, malowanie. Wraz z zainteresowanym S. Ś. wykonała kosztorys dla Wspólnoty Mieszkaniowej w O., dla której firma robiła docieplenie budynków. Wnioskodawczyni zajmowała się także poszukiwaniem robót, potencjalnych inwestorów, sporządzała oferty, kosztorysy, odbierała faktury VAT. Nadto zajmowała się pilnowaniem płatności, porządkowała dokumenty, które następnie przekazywała do biura rachunkowego.

Organ rentowy kwestionował prawidłowość ustaleń Sądu I instancji wskazując, że nie zasadnie Sąd ten uznał na podstawie kserokopii dokumentów, iż wnioskodawczyni w istocie świadczyła pracę, jednakże sam organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów mogących stanowić podstawę, do podważenia wiarygodności przedstawionych przez wnioskodawczynię dowodów. Zarzuty strony pozwanej opierają się jedynie na twierdzeniu, iż umowa między M. D. (1), a S. Ś., została zawarta dla pozorów, jednakże twierdzenia te nie zostały poparte żadnymi istotnymi dla sprawy dowodami. Organ rentowy kwestionował właściwie samą zasadę, a nawet możliwość zawarcia umowy o pracę przez kobietę w ciąży, podnosząc, iż zawarcie umowy o pracę przez pracownicę w ciąży ma na celu jedynie wyłudzenie świadczeń związanych z macierzyństwem. Ze stanowiskiem organu rentowego nie można się zgodzić.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że utrwalony jest pogląd Sądu Najwyższego (wyrok SN z dnia 25 stycznia 2005 r. II UK 141/04, OSNP 2005, nr 15, poz. 235), w myśl którego celem obejścia ustawy polega na takim ukształtowaniu treści umowy, które pozornie nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu przez nią zakazanego. Umowie o pracę nie naruszającej art. 22 k.p. nie można stawiać zarzutu zawarcia w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Krytyczny ogląd zawierania

umów o pracę przez kobiety w zaawansowanej ciąży i ich krótkotrwałe zatrudnienie, rodzące prawo do pełni świadczeń przysługujących z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa, może uzasadniać poczucie nadużywania prawa, jednak nie jego obejścia. Wady oświadczeń woli dotyczące umowy o pracę - nawet powodujące jej nieważność - nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tych stosunkach prawną doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez „fikcyjne” zawarcie umowy, tj. takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. Opisuje to sytuacja, której dochodzi do zgłoszenia do ubezpieczenia osoby nie będącej podmiotem ubezpieczenia, nie świadczącej pracy i przez to nie noszącej cech "zatrudnionego pracownika", gdy nie są wykonywane obowiązki i prawa płynące z umowy o pracę (por. np. wyroki z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275, z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 368 oraz z dnia 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496).

Nie można przypisać celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) stronom umowy o pracę, na której podstawie rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku wnioskodawczyni.

Tym samym, wobec niewątpliwego istnienia stosunku pracy, pomiędzy wnioskodawczynią, a zainteresowanym, należy stwierdzić, że wnioskodawczyni podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym, za sporny okres zgodnie z dyspozycją art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał apelację organu rentowego za bezzasadną i na podstawie art. 385 kpc, orzekł o jej oddaleniu.

R.S.